

KS. WOJCIECH ZAWADZKI

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

Wdrażanie zachodniopruskiego ustawodawstwa funeralnego w superintendenturze malborskiej na przełomie XVIII i XIX w.



Na początku 1773 r. utworzono prowincję państwa pruskiego nazwaną Prusami Zachodnimi (*Provinz Westpreußen*). Włączono do niej prawie cały teren dawnych Prus Królewskich, wschodnią część Kujaw i okręg nadnotecki. Przez dwadzieścia lat stolicą prowincji zachodniopruskiej był Kwidzyn, a od 1793 r. Gdańsk. W latach 1829–1878 Prusy Zachodnie połączono z Prusami Wschodnimi i odtąd tę rozległą prowincję nazywano Prusami. W 1878 r. unia została rozwiązana i przywrócono wcześniejszy podział na dwie prowincje.

W latach 1773–1816 urzędnikom regencji kwidzyńskiej podlegały m.in. kościoły luterzańskie na Żuławach Malborskich i Elbląskich. Po 1816 r. w granicach regencji gdańskiej istniało osiem superintendentur ewangelickich, w tym superintendentury malborska i nowostawska, które po zawartej unii personalnej funkcjonowały jako połączona superintendentura Malbork–Nowy Staw (*Vereinigte Superintendentur Marienburg-Neuteich*). Z czasem zlikwidowano superintendenturę nowostawską i pozostawiono tylko superintendenturę malborską¹.

Państwo pruskie od końca XVIII w. porządkowało obowiązujące prawo, nie tylko na terenach oderwanych niegdyś od Rzeczypospolitej, ale we wszystkich prowincjach. Kluczowym aktem normatywnym było wydane 5 lutego 1794 r. Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Królewsko-Pruskich (*Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*). Przez następne lata publikowano szczegółowe akty wykonawcze do landrechtu i wydawano kolejne przepisy regulujące życie pruskich obywateli. Nowe ustawodawstwo dotyczyło także pochówków

¹ Więcej o państwowych i kościelnych podziałach administracyjnych w okolicach Malborka po 1772 r. zob. W. Zawadzki, *Żuławy Malborskie i Elbląskie 1772–1945. Perspektywa społeczno-religijna*, Pełplin 2021, s. 51–130.

zmarłych oraz urządzania i funkcjonowania cmentarzy². Przy konstruowaniu nowych regulacji funeralnych brano pod uwagę głównie względy sanitarne, ale zwalczano też relikty zabobonów, które przetrwały epokę oświecenia. Do wprowadzania i nadzorowania realizacji ustawodawstwa funeralnego pruscy urzędnicy zaangażowali duchowieństwo Kościołów chrześcijańskich. W Kościele ewangelickim obowiązki te powierzono inspektorom szkolnym, konsystorzom i superintendenturom³.

Pilnego uregulowania, z oczywistych powodów, wymagało wyeliminowanie przypadków grzebania w letargu. Regencja kwidzyńska skierowała w tej sprawie 7 grudnia 1787 r. pismo do inspektora szkolnego i kościelnego Johanna Wilhelma Pohla w Malborku. Przypomniano w nim, że nadal zdarzają się „straszne” przypadki pogrzebania za życia. Były one zazwyczaj konsekwencją organizowania pogrzebów w ciągu 24 godzin, a niekiedy jeszcze szybciej, tuż po stwierdzonym zgonie. Zdarzało się, że omdlenia i utratę świadomości brano za śmierć. Regencja przypominała, że w takich sytuacjach trzeba skrupulatnie respektować przepisy. Ogólny wymóg zobowiązywał, by powstrzymać się z pogrzebem do wystąpienia na zwłokach oczywistych widocznych symptomów zgonu. Ponadto, poza przypadkami śmierci o charakterze kryminalnym („gewaltsame Todes-Fälle”), wszystkie zejścia powinny być traktowane jednakowo, zarówno te spowodowane długą chorobą, jak i z przyczyn nagłych. Każde zwłoki musiały być poddane obdukcji. Co bardzo istotne, zabroniono pochówków zmarłych przed upływem pełnych trzech dób. Gdyby jednak z powodów klimatycznych lub epidemicznych zachodziła konieczność wcześniejszego pochowania zwłok, specjalną obdukcję i pisemną opinię („Certificat”) przed pogrzebem musiał wydać lekarz lub inna upoważniona osoba („approbirter Chirurgus”). W wioskach, w których nie było specjalistów mogących wykonać fachową obdukcję, czynności te pozostawały w gestii sołtysów i prawników⁴.

W grudniu 1792 r. regencja kwidzyńska rozesłała duchownym pismo, w którym zwracała uwagę na brak ogrodzeń i bałagan na niektórych cmentarzach. Wyznaczono kary za zakładanie nowych cmentarzy bez zgody regencji. Nakazano także

² Powszechne Prawo Krajowe przepisy dotyczące pogrzebów i cmentarzy zawiera w części II, tytule 11.

³ Podstawą niniejszego opracowania jest poszyt z akt superintendentury malborskiej, por. Archiwum Diecezji Elbląskiej (dalej cyt. ADEg), Superintendatura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865.

⁴ ADEg, Superintendatura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 7, 13; J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenie pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999, s. 150–151.

pod groźbą kary finansowej obsadzanie i grodzenie cmentarzy krzewami morwy. Powyższe przepisy dotyczyły zarówno cmentarzy parafialnych, jak i gminnych⁵.

Pruski landrecht w paragrafie 184 zakazał pochówków zmarłych w świątyniach i w miastach („In den Kirchen, und in bewohnten Gegenden der Städte, sollen keine Leichen beerdigt werden”). W praktyce jednak nowe przepisy były wprowadzane w życie bardzo powoli, a przykładem opieszałych procedur mogą być dwa wielkie zachodniopruskie miasta, Gdańsk i Elbląg. W Elblągu administracyjny zakaz organizowania pogrzebów w świątyniach wszedł w życie 27 stycznia 1803 r., a na cmentarzach w mieście – w 1813 r. W Gdańsku te same przepisy zostały wprowadzone dopiero w 1816 r. Jeszcze dłużej praktykowano pochówki zmarłych w kościołach wiejskich. Regencja gdańska 25 czerwca 1822 r. poinformowała superintendenta w Nowym Stawie Johanna Michaela Höpfnera o dwóch takich stwierdzonych pochówkach. Nie podano w piśmie miejscowości, w których doszło do złamania obowiązującego prawa, ale przypomniano o bardzo surowych karach grożących duchownym za udzielenie zgody na pogrzeb we wnętrzu kościoła⁶.

Przepisy państwowe wydane 18 września 1787 r.⁷ i 15 września 1800 r. zabraniały wystawiania na widok publiczny ciał zmarłych, szczególnie gdy w śpiewie liturgicznym podczas pogrzebu uczestniczyły dzieci szkolne. Rząd pruski 16 marca 1802 r. rozszerzył ten przepis, zabraniając w ogóle otwierania trumien podczas uroczystości

⁵ ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 20–20v.

⁶ Już w 1777 r. władze pruskie w Berlinie prowadziły konsultacje z regencjami w sprawie zakazu grzebania zwłok w kościołach i na terenie miast. Por. ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 18, 32; *Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, Nr. 12, z 21 III 1822 r., s. 178; *Sammlung aller noch gültigen, in dem Allgemeinen Landrecht, der Gesetzsammlung, den v. Kamptzchen Jahrbüchern und Annalen, der Raabeschen Sammlung und den Amtsblättern sämtlichen Königl. Regierungen seit ihrer Begründung bis Ende 1838 enthaltenen, das Kirche- und Schulwesen betreffenden Gesetze, Reskripte und Verfügungen*, hg. v. J.A.L. Fürstenthal, Bd. I, Cöslin 1838, s. 114; J.C.F. Borck, *Handbuch über die Kirchen und Schul = Gesetzbuch im Preussischen Staate*, Gänzlich umgearbeitet, fortgeführt und erweitert von J.C.G. Lorkowski, Bd. 1, Königsberg 1844, s. 73–74; E. Kizik, *Speculum mortalitatis. Pogrzeby w Elblągu w XVI–XVIII w. [w:] 750 lat praw miejskich Elbląga*, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 157–158; *idem*, *Zakazy grzebania zmarłych w gdańskich kościołach i na cmentarzach przykościelnych w 1816 r. Początki zmian w kulturze funeralnej XIX wieku [w:] Nekropolie Pomorza*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2011, s. 245–263.

⁷ Przepisy pogrzebowe z 1787 r. były wzorowane na wydanych przez policję w Berlinie 18 V 1769 r. Policja zabroniła otwierania trumien osób zmarłych na ospę i nakazała składanie zwłok zmarłych na choroby zakaźne w szczelnych trumnach oraz kopanie głębokich grobów. W 1778 r. wydano kolejne podobne przepisy. Pismo w tej sprawie regencja kwidzińska wydała 2 XI 1787 r. Por. ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 9–10.

pogrzebowych. Regencja kwidzyńska 24 września 1802 r. rozesłała powyższe zarządzenie do przełożonych kościelnych na terenie regencji, w tym do inspektora szkolnego i kościelnego w powiatach malborskim i sztumskim Friedricha Heinela.

Inspektor Heinel zarządzenie dotyczące organizowania pogrzebów z 16 marca 1802 r. przesłał proboszczom luterańskim w Kaczynosie, Starym Polu, Fiszewie, Jeziorze, Stalewie, Jasnej, Łozie i Sztumie. Poleciał, aby wszyscy duchowni sporządzili odpis tego dokumentu, następnie odczytywali go z ambony w swoich świątyniach przez trzy kolejne niedziele, potem dołączyli odpis do akt parafialnych, a podpisany okólnik („Circular”) odesłali do nadawcy. Ponadto Heinel poinformował pastorów, że odtąd każdy z nich, gdy tylko otrzyma informację o zgonie na terenie swojej parafii, ma obowiązek udać się do żałobników i poinformować o obowiązujących przepisach pogrzebowych. W tych parafiach, w których obrzędy pogrzebowe odbywały się z towarzyszeniem nauczycieli i dzieci szkolnych, duchowni mieli obowiązek dotrzeć także do nauczycieli i zabronić dotychczasowych praktyk. Gdyby pomimo zakazów zorganizowano uroczystości pogrzebowe przy otwartej trumnie i z udziałem dzieci, proboszcz był zobowiązany przerwać liturgię i usunąć nieprawidłowości, a następnie naruszenie prawa musiał zgłosić inspektorowi Friedrichowi Heinelowi⁸.

Zwyczaj otwierania trumien w trakcie uroczystości pogrzebowych pomimo surowych zakazów i kar był jednak w okolicach Malborka nadal często praktykowany. Dlatego regencja gdańska 26 września 1823 r. przypominała superintendentowi malborsko-nowostawskiemu Höpfnerowi, że nadal obowiązuje ustawa sprzed dwudziestu lat, nakładająca na pastorów obowiązek reagowania w przypadku otwierania trumien ze zmarłymi⁹.

Kolejne zarządzenie regencji kwidzyńskiej dotyczyło zwalczania zabobonów. W piśmie z 30 marca 1802 r. informowano, że na terenie prowincji zachodniopruskiej nadal wierzono w tzw. wieszczy. Zwolennicy tego zabobonu uważali, że niektórzy zmarli pociągali za sobą ku śmierci członków rodziny lub postronne osoby. Wierzono, że aby uniemożliwić złośliwe działanie wieszczy, należało ich w trumnie ułożyć na brzuchu lub oddzielić głowę od korpusu. Regencja kwidzyńska

⁸ „Wir finden nöthig, die unterm 18ten September 1787 erlassene und unter dem 15ten September 1800 mehr extendirte Verordnung, nach welcher das öffentliche Ausstellen contagiöser Leichen, und insbesondere das Singen der Schulkinder bey offenen Särgen, verboten worden, noch weiter dahin auszudehnen, daß von nun an das öffentliche Ausstellen aller und jeder Leichen, so wie überhaupt die Oeffnung der Säрге bey den Begräbniß-Ceremonien, als ein der Gesundheit höchst nachtheiliger Gebrauch, allgemein verboten seyn soll”, ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 22, 28–30.

⁹ ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 33.

poleciła malborskiemu inspektorowi szkolnemu Heinelowi, aby pouczył w tej sprawie duchownych i nauczycieli w okolicach Malborka, ten zaś skorzystał z okazji i zmanifestował niechęć do duchowieństwa katolickiego. W piśmie rozesłanym pastorom inspektor przypisał rozpowszechnianie zabobonów księżom katolickim, chociaż dokument regencji nie wspominał o tym ani słowem. Polecił też pastorom, aby zachowali pismo regencji dotyczące wieszczów w aktach parafialnych dla potomnych, naturalnie jako przykład głupoty i zacofania duchowieństwa katolickiego¹⁰.

Carl August Stelter, proboszcz luterński w Nowej Cerkwi, poinformował w kwietniu i maju 1814 r. superintendenta w Nowym Stawie o kilku pogrzebach na cmentarzu w Pęgowie przeprowadzonych bez ceremonii liturgicznej i zgody proboszcza. Stelter rozwiązał doraźnie problem, zabraniając w przyszłości kopania grobów bez jego pisemnej zgody. Po pewnym czasie regencja kwidzyńska powróciła jednak do tej sprawy.

Pismem z 5 stycznia 1816 r. superintendent Johann Michael Höpfner został poinformowany, że regencja doskonale orientuje się w sprawach dotyczących cmentarzy w okolicach Malborka. Bardzo często zdarzało się, że na ewangelickich cmentarzach na Żuławach w prowadzeniu obrzędów pogrzebowych wyręczali pastory nauczyciele szkolni. Głosili oni nawet kazania pogrzebowe, często nieudolnie i ku zgorszeniu oraz irytacji żałobników. W niektórych kościołach ewangelickich na terenie superintendencji malborsko-nowostawskiej, kiedy pastory z jakichś powodów nie mogli osobiście przewodniczyć niedzielnej liturgii, zastępowali ich nauczyciele i organiści, którzy odczytywali przygotowane na piśmie kazania. Niektórzy zastępcy szli na łatwiznę i posługiwali się tekstami drukowanymi w podręcznikach kaznodziejskich. Regencja delikatnie prosiła superintendenta Höpfnera, aby z perspektywy wymogów duszpasterskich przyjrzał się takim

¹⁰ Jan Perszon opisał ciągle żywą wiarę w wieszczów na Kaszubach u schyłku XX w.: „Najstarsze pokolenie Kaszubów zna mrozące krew w żyłach relacje, wiążące się z niewyjaśnionym fenomenem pośmiertnego «ożywiania» zwłok i złowieszczego oddziaływania «żywego» trupa na najbliższą rodzinę. Wiedza o wampiryzmie i środkach, które pozwalają temu groźnemu zjawisku zapobiec, dotyczy coraz mniejszej populacji mieszkańców wsi regionu. Praktyki antywampiryczne są jednak spełniane wystarczająco często (dotyczy to przede wszystkim wsi o charakterze rolniczym), by można je było uznać za «normalny» element pogrzebu. Wiele starszych osób «dlô wszélci ostrzedzi» (czyli na wszelki wypadek) stara się podczas przygotowania ciała lub wkładania do trumny «zaopatrzyć» zmarłą osobę przeciw wampiryzmowi. Zaopatrzenie to ma zabezpieczać przed transformacją zmarłego w wampira, na Kaszubach zwanego «wieszczem» lub «łepi» (inna nazwa brzmi «opi» lub «wieski»). Na Kaszubach istnieje – przynajmniej w niektórych wsiach – rozróżnienie pomiędzy «wieszczem» i «opi». Ten pierwszy, wychodząc z grobu, wysysać ma krew ze swoich najbliższych podczas snu, «zabierając» ich po kolei. «Opi» natomiast ma uśmiercać nie tylko swoją rodzinę, ale także obcych, a gdyby dostał się do dzwonów kościelnych, umarliby wszyscy, którzy usłyszą to śmiercionośne dzwonicie”. Por. ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 23–24; J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci...*, s. 168.

praktykom. Jednak z zachowanych protokołów wizytacyjnych wiadomo, że niektórzy pastorzy wyręczali się nauczycielami i organistami jeszcze w latach 70. XIX w.¹¹

Również praktyka prywatnego grzebania zmarłych bez ceremonii liturgicznej i poza cmentarzami była notowana w kolejnych latach. Nie pomagały w tej sprawie urzędowe prośby i groźby, nakładane kary i nadzór policyjny. W kwietniu 1825 r. władze przypomniały, że ściganie procederu nielegalnych pogrzebów spoczywa w pierwszej kolejności na policji i superintendentach.

Ustawodawstwo państwowe w sytuacji coraz liczniejszych „prywatnych” pogrzebów musiało z czasem legalizować ten proceder. Najpierw wprowadzono wymóg posiadania zgody na pochówek poza cmentarzem, a 5 maja 1841 r. regencja wydała instrukcję o zasadach udzielania przez proboszczów zezwoleń na pochówki poza cmentarzami parafialnymi¹².

W 1826 r. regencja gdańska informowała superintendenta nowostawskiego Höpfnera o kolejnych przypadkach łamania obowiązujących przepisów funeralnych. Niektórzy mieszkańcy Prus Zachodnich grzebali zmarłe nieochrzczone dzieci pod polnymi krzyżami lub w innych miejscach poza wyznaczonymi cmentarzami. Nadal też żywy był zabobon polegający na wykopywaniu i okaleczaniu zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne. Wierzono, że w ten sposób ocalone będzie życie innych. Podobnie jak w poprzednich zarządzeniach, tak i tym razem superintendent miał uświadamiać pastorów o konieczności przeciwdziałania takim praktykom¹³.

¹¹ Z czasem regencja gdańska złagodziła stanowisko w sprawie zastępowania duchownych w obowiązkach kaznodziejskich. W wydanej 24 III 1827 r. przez gdańskie Prowincjalne Kolegium Szkolne Prus Zachodnich *Instrukcji dla nauczycieli w Prusach Zachodnich (Instruction für die Schullehrer in Westpreußen)* zapisano, że „jeśli duchowny nie był w stanie przewodniczyć nabożeństwu, nauczyciel musiał odczytać przygotowane na piśmie kazanie lub przeprowadzić katechezę dzieci i młodzieży, ale nie mógł tego czynić od ołtarza lub z ambony”. Por. ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 30a, 31, 31a; ADEg, Superintendentura Malborska 57. Visitations-Recesse 1871–1880, k. 2, 14, 36; W. Zawadzki, *Żuławy Malborskie i Elbląskie 1772–1945...*, s. 442.

¹² ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 42, 48–49; *Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, Nr. 48, z 25 XI 1824 r., s. 562; *Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, Nr. 33, z 14 VIII 1841 r., s. 257–258.

¹³ W sprawie pochówków nieochrzczonych dzieci poza cmentarzami regencja gdańska zajęła zdecydowane stanowisko: „Es sind mehrfach Fälle vorgekommen, wo Eltern ihre todtgebornen Kinder auf freiem Felde unter einem Kreuz begraben haben, weil es nach dem hin und wieder herrschenden Vorurtheile nicht passend seyn soll, ein neugebornes, vor dem Empfange der heiligen Taufe verstorbenes Kind auf den gewöhnlichen Kirchhöfen zu beerdigen. Wir finden uns daher veranlaßt, die Bewohner unseres Bezirks darauf ernstlich aufmerksam zu machen, daß jede Leiche, ohne Unterschied des Alters, auf den allgemeinen öffentlichen Begräbniß-Plätzen beerdigt werden müsse, und fordern die Herren Landräthe im Verfolg der Circular-Verfügung vom 16. December 1823, hierdurch

Wiele szczegółowych przepisów wydawanych od 1831 r. dotyczyło pochówków zmarłych na cholere. 1 czerwca 1831 r. władze pruskie wydały ogólne przepisy dotyczące organizowania pogrzebów i cmentarzy cholerycznych. Polecano, aby ciała zmarłych na tę chorobę grzebane były w jednej zbiorowej mogile, odizolowanej od innych grobów, najlepiej na oddzielnym cmentarzu otoczonym murem. Ciała musiały być transportowane nocą i wyznaczonymi drogami przez przygotowanych do tego ludzi. Mieli oni surowy zakaz dotykania zwłok. Zmarli powinni być wkładani do trumien przy użyciu stalowych uchwytów. Groby choleryczne miały mieć głębokość przynajmniej 1,80 m, a podłoże miało być wysypane niegaszonym wapnem. W miarę poznawania specyfiki cholery władze centralne i regencje wydawały następne szczegółowe ustawy dotyczące pochówków cholerycznych¹⁴.

Warto jednak odnotować, że 22 lipca 1831 r. regencja gdańska wydała zarządzenie, które spotkało się z powszechnym sprzeciwem społecznym. Polecono, aby ciała zmarłych na zarazę były grzebane „szybko” i w „miejscach odizolowanych”. Próbuując nieco uspokoić sytuację, urzędnicy regencji polecieli duchownym ewangelickim, aby święcili samotne mogiły zmarłych na cholere. Taki sam nakaz dotyczył powstających wówczas cmentarzy cholerycznych¹⁵.

Dwie istotne decyzje dotyczące pogrzebów zawarła regencja 30 września 1844 r. w piśmie do superintendenta malborskiego Johanna Friedricha Heermanna. W pierwszym punkcie zapisano, że pogrzeb na cmentarzu parafialnym może się odbyć dopiero wówczas, gdy proboszcz wyrazi na niego zgodę i dokona stosownej adnotacji w księdze zmarłych. Regencja zwracała uwagę, że przepis ten często łamali grabarze, którzy sami podejmowali decyzję o pochówkach, chcąc rodzinom zmarłych oszczędzić trudu podróży i poszukiwania proboszcza. Druga decyzja ponownie odnosiła się do obowiązku zamykania trumien ze zmarłymi. Bezwzględny nakaz dotyczył uroczystości pogrzebowych w kościołach i pogrzebów

wiederholentlich auf, darauf sowohl selbst, als durch die ihnen untergeordneten Polizei- und Orts-Behörden wachen zu lassen, daß dergleichen Beerdigungen todtgeborener oder bald nach der Geburt ohne Taufe verstorbener Kinder nicht auf freiem Felde oder an abgelegenen Oertern fernerweitig erfolgen, und daß überall dem betreffenden Geistlichen von einem jeden Todesfalle sofort Anzeige gemacht werde, damit dieser auf ein vorschriftsmäßiges Beerdigen halten können. Handeln Eltern oder andere Personen dennoch gegen diese Bestimmung, so sind sie sofort zur Untersuchung und Bestrafung zu ziehen”. Por. ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 43; *Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, Nr. 19, z 10 V 1826 r., s. 177–178.

¹⁴ *Extra-Beilage zum Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, 1831, Nr. 30, s. 18; *Amts-Blatt der königlichen Regierung zu Danzig*, 1832, Nr. 10, s. 89; W. Zawadzki, *Epidemie cholery wśród katolików Wielkich i Małych Żuław oraz Powiśla w XIX wieku*, „*Studia Elbląskie*” 2010, t. 11, s. 23–46.

¹⁵ ADEg, Superintendentura Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 45.

zmarłych na choroby zakaźne. Regencja dopuszczała jednak otwieranie trumien nad grobami na cmentarzach, tłumacząc to bardzo mocno zakorzenionym zwyczajem praktykowanym w wielu okolicach. Dołączono jednak praktyczną radę, aby grabarze solidnie zamykali wieka trumien, które w trakcie transportu lub niesienia na miejsce wiecznego spoczynku bardzo często się przesuwają¹⁶.

W archiwaliach superintendencji malborskiej zachowało się wiele dokumentów dotyczących zakładania w XIX w. nowych cmentarzy ewangelickich na Żuławach. Cmentarze takie powstały m.in. w: Dworku (1831 r.), Fiszewie (1824 r.), Starym Polu (1842 r.), Nowej Cerkwi (1853 r.), Kończewicach (1854 r.), Kaczynosie (1857 r.), Palczewie (1859 r.) i Lisewie (1861 r.). W 1859 r. powiększono cmentarz ewangelicki w Nowym Dworze Gdańskim, a w kwietniu 1880 r. założono drugi cmentarz tego wyznania w Kmiecinie¹⁷.

Chociaż pruskie przepisy pogrzebowe i cmentarne z przełomu XVIII i XIX w. dotyczyły z natury bardzo delikatnej sfery życia prywatnego obywateli, to urzędnicy w sposób bardzo zasadniczy i konsekwentny porządkowali obowiązujące w tym obszarze prawo. Państwo absolutystyczne nie wahało się stosować represji i kar wobec łamiących przepisy. Wprowadzane zmiany w prawodawstwie funeralnym obejmowały trzy zasadnicze obszary: 1) walkę z zabobonami i przesądami; 2) wprowadzenie nadzoru sanitarnego nad pochówkami zmarłych; 3) należyte utrzymanie cmentarzy i uregulowanie zasad ich funkcjonowania. Duchowieństwo miało w tych działaniach wspierać urzędników państwowych, pełniąc funkcje edukacyjne, wychowawcze, ale także administracyjne, nadzorujące i inwigilujące. Pomimo wspólnego zaangażowania państwa i Kościoła ustawodawstwo funeralne w Prusach Zachodnich, w tym również na terenie superintendencji malborskiej, wdrażane było przez dziesięciolecia i bez społecznego entuzjazmu.

Summary

Wojciech Zawadzki (Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw), *Implementation of West Prussian funeral legislation in the Malbork Superintendency at the turn of the 18th and 19th centuries*

At the end of the 18th century, the Prussian state started to organise and reform its legislation, which was codified in the *General State Law for the Royal Prussian States* (*Allgemeines Landrecht*

¹⁶ ADEg, Superintendenz Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 58.

¹⁷ ADEg, Superintendenz Malborska 2. Akta der Diözese Marienburg betreffend die Kirchenhöfe 1777–1865, k. 34, 39, 41, 49–50, 54, 65–68, 75, 83, 86, 92; W. Zawadzki, *Żuławy Malborskie i Elbląskie 1772–1945...*, s. 254

für die Königlich Preussischen Staaten), issued on 5 February 1794. In the following years the central authorities in Berlin and the West Prussian province in Gdańsk issued detailed implementation and supplementary regulations to the *Landrecht*. The changes introduced concerned, among other things, the organisation and functioning of cemeteries, the burial of the dead, fight against superstition and sanitary protection of funerals. State officials and Lutheran clergy, including pastors of the Malbork Superintendency, were obliged to implement funeral legislation in West Prussia.